

## Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców

Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

- ▶ Po kwietniowym znaczącym wzroście sprzeciwu Polaków wobec przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, od maja utrzymuje się trend spadkowy. Poglądy deklarowane w czerwcu były zbliżone do rejestrowanych przez CBOS od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku – 41% respondentów było zdania, że Polska, przynajmniej czasowo, powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, natomiast 53% uważało, że w ogóle nie powinna tego robić.
  
- ▶ W czerwcu nastąpił dalszy spadek ogólnej niechęci do przyjmowania uchodźców, a jednocześnie nieznaczny wzrost sprzeciwu wobec przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. W naszym sondażu 65% badanych (o 2 punkty procentowe więcej niż w maju) sprzeciwiało się ich relokacji, a 28% akceptowało przyjęcie części uchodźców do Polski (od maja spadek o 2 punkty).
  
- ▶ Po majowym wzroście niechęci Polaków do przyjmowania w naszym kraju uchodźców z objętych konfliktem terenów Ukrainy, w czerwcu rozkład opinii na ten temat praktycznie się nie zmienił. Tak jak miesiąc wcześniej, akceptację dla udzielenia im schronienia wyraziło 57% badanych, a więcej niż co trzeci (36%) był przeciwnego zdania.



Od ponad roku systematycznie badamy, jak kształtuje się stosunek Polaków do uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, a w szczególności do przyjmowania do Polski uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybyłych do niektórych państw Unii Europejskiej oraz uchodźców z objętych konfliktem terenów Ukrainy. Ostatni sondaż zrealizowaliśmy na początku czerwca<sup>1</sup>, zanim media zaczęły pisać o Światowym Dniu Uchodźcy, obchodzonym 20 czerwca. Wcześniej (31 maja) opublikowany został raport agencji ONZ ds. uchodźców (UNHCR). Zawierał on m.in. prognozowaną liczbę migrantów, którzy do końca tego roku przybędą do UE szlakiem przez Turcję i Grecję. Podano też, że od początku roku do czerwca do Unii Europejskiej przybyło 204 tys. migrantów. Jednocześnie zanotowano rekordową liczbę utonięć – w 2016 roku, do końca maja, zginęło w ten sposób 2510 osób, a w samym tygodniu poprzedzającym publikację raportu – 880 osób.

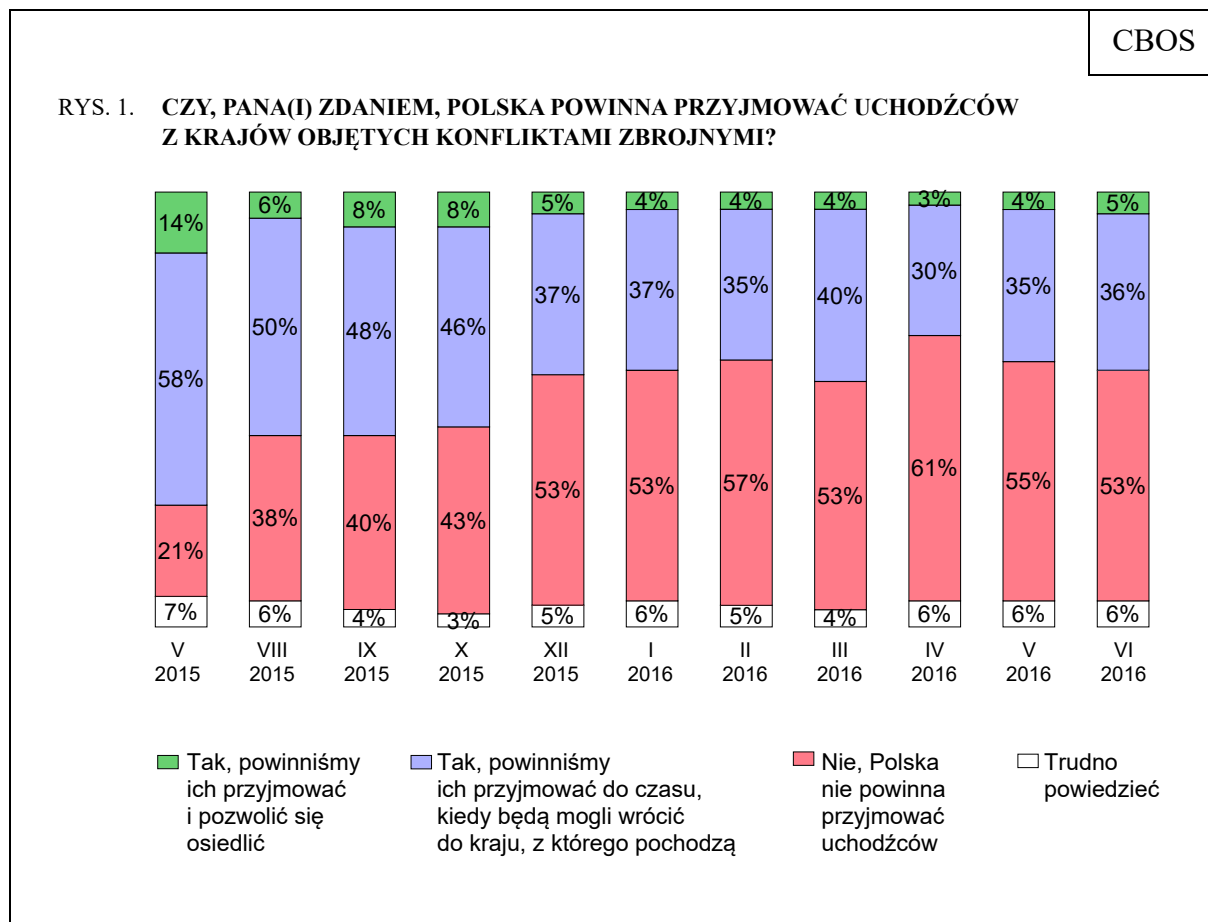
#### **OGÓLNY STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODŹCÓW Z KRAJÓW OBJĘTYCH KONFLIKTAMI ZBROJNYMI**

Majowy trend<sup>2</sup> spadku niechęci wobec przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi utrzymał się również w czerwcu. Oznacza to, że kwietniowy wzrost sprzeciwu był incydentalny i prawdopodobnie bezpośrednio związany z reakcją na zamachy w Brukseli przeprowadzone przez osoby o pozaeuropejskich korzeniach. Po miesiącu deklarowane postawy były zbliżone do rejestrowanych przez CBOS od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku. Tak jak w styczniu br., 36% respondentów było zdania, że Polska powinna przyjmować uchodźców do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą, 5% badanych zadeklarowało, że powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić. Przeciwno przyjmowaniu uchodźców opowiedziało się 53% ankietowanych (o 2 punkty procentowe mniej niż w maju i tyle samo co w marcu br.).

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (313) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 2–9 czerwca 2016 roku na liczącej 1002 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Stosunek do przyjmowania uchodźców po ogłoszeniu nowej propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy polityki azylowej”, maj 2016 (oprac. B. Badora).



Tak jak poprzednio<sup>3</sup>, opinie na temat przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi istotnie różniły się w zależności od deklarowanych poglądów politycznych. Osoby identyfikujące się z prawicą częściej niż badani o poglądach centrowych lub lewicowych wyrażały niechęć do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi (59% wobec odpowiednio 50% i 33%). Co ciekawe, w porównaniu z poprzednim miesiącem udział osób niechętnych przyjmowaniu uchodźców wśród badanych o poglądach prawicowych nie zmienił się, a w pozostałych dwóch grupach – zmalał (o 3 punkty procentowe wśród badanych identyfikujących się z centrum i o 4 punkty – z lewicą). Tak jak w maju, największy sprzeciw wyrażali badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych, choć i w tej grupie niechęć spadła o 4 punkty procentowe (61%). Czerwcowe badanie potwierdziło również, że deklarowana częstość praktyk religijnych nie wpływa istotnie na stosunek do przyjmowania przez Polskę uchodźców – zob. tabela aneksowa 1.

<sup>3</sup> Zob. przypis 2.

Opinie na temat przyjmowania w Polsce uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi różnicował także wiek badanych, przy czym, inaczej niż miesiąc wcześniej, w większości grup wiekowych dominowała niechęć do przyjmowania uchodźców. Osoby najmłodsze (od 18 do 24 roku życia) znacznie częściej wyrażały sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców (70%), wśród starszych badanych odsetek ten był niższy (47% wśród osób w wieku 45–54 lata oraz 65 lat i więcej). Gotowość do udzielenia uchodźcom choćby tymczasowego schronienia dominowała tylko w grupie wiekowej 45–54 lata, w której nieznacznie (o 2 punkty procentowe) przewyższała udział przeciwników. W starszych grupach różnice między zwolennikami a przeciwnikami również były niewielkie, jednak ogólnie nieco więcej osób sprzeciwiało się przyjmowaniu uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, niż się za tym opowiadało.

W czerwcu widoczny był również związek pomiędzy stosunkiem do przyjmowania uchodźców a wysokością dochodów na osobę w gospodarstwie domowym. Wśród osób o najwyższych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym panowała większa otwartość w stosunku do uchodźców – 58% z nich opowiedziało się za przyjmowaniem uchodźców. Im niższe były dochody *per capita* w gospodarstwie domowym, tym niechęć do przyjmowania uchodźców była częstsza. W gospodarstwach o dochodach do 649 zł na osobę 69% respondentów sprzeciwiało się nawet czasowemu przyjęciu ofiar konfliktów zbrojnych. Większa niechęć widoczna była też wśród badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (66%), wśród rolników (68%) i ankietowanych określających własne warunki materialne jako złe (69%).

Tabela 1

Potencjalne elektoraty	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?			
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlić	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć
	w procentach			
PiS (wraz z SP i PR)	2	33	60	5
Kukiz'15	2	31	66	2
PO	8	51	37	4
Nowoczesna Ryszarda Petru	18	54	24	4
SLD	10	63	23	3
Niezdecydowani, kogo poprzeć	3	49	44	5
Nie głosujący	2	25	65	8

Deklarowana chęć głosowania na konkretną partię istotnie różnicowała stosunek do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Wyniki preferencji partyjnych wskazywały, że, gdyby wybory odbywały się w czerwcu, na wejście do Sejmu mogłoby liczyć 5 partii<sup>4</sup>. W największym stopniu przeciwni przyjmowaniu uchodźców okazali się zwolennicy ruchu Kukiz'15 (66%, wzrost o 6 punktów procentowych w stosunku do maja) oraz elektorat Prawa i Sprawiedliwości (60%, spadek o 5 punktów procentowych od maja). Wśród badanych, którzy w hipotetycznych wyborach do Sejmu zagłosowaliby na SLD i Nowoczesną Ryszarda Petru, panowała największa otwartość wobec uchodźców – przyjmowanie przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi w naszym sondażu poparło łącznie odpowiednio 73% i 72%, w tym odpowiednio 10% i 18% elektoratów tych partii zaaprobowало osiedlenie się przybyłych uchodźców w Polsce. Zwolennicy przyjmowania uchodźców przeważali też wśród popierających Platformę Obywatelską (59%) i w tej grupie odnotowaliśmy wzrost poparcia o 4 punkty procentowe w stosunku do maja. Z kolei wśród osób zamierzających wziąć udział w wyborach parlamentarnych, ale niezdecydowanych, które ugrupowanie poprzeć, udział osób aprobujących przyjmowanie uchodźców nie zmienił się (52%). Badani, którzy nie wzięliby udziału w wyborach, gdyby odbywały się one w czerwcu, w większości byli przeciwnikami przyjmowania przez Polskę uchodźców – zdanie takie wyraziło dwie trzecie tej grupy (65%), podczas gdy nieco więcej niż co czwarta osoba (27%) była skłonna, przynajmniej czasowo, przyjąć uchodźców w naszym kraju.

#### **STOSUNEK DO RELOKACJI DO POLSKI UCHODźCÓW PRZYBYŁYCH DO UNII EUROPEJSKIEJ Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI**

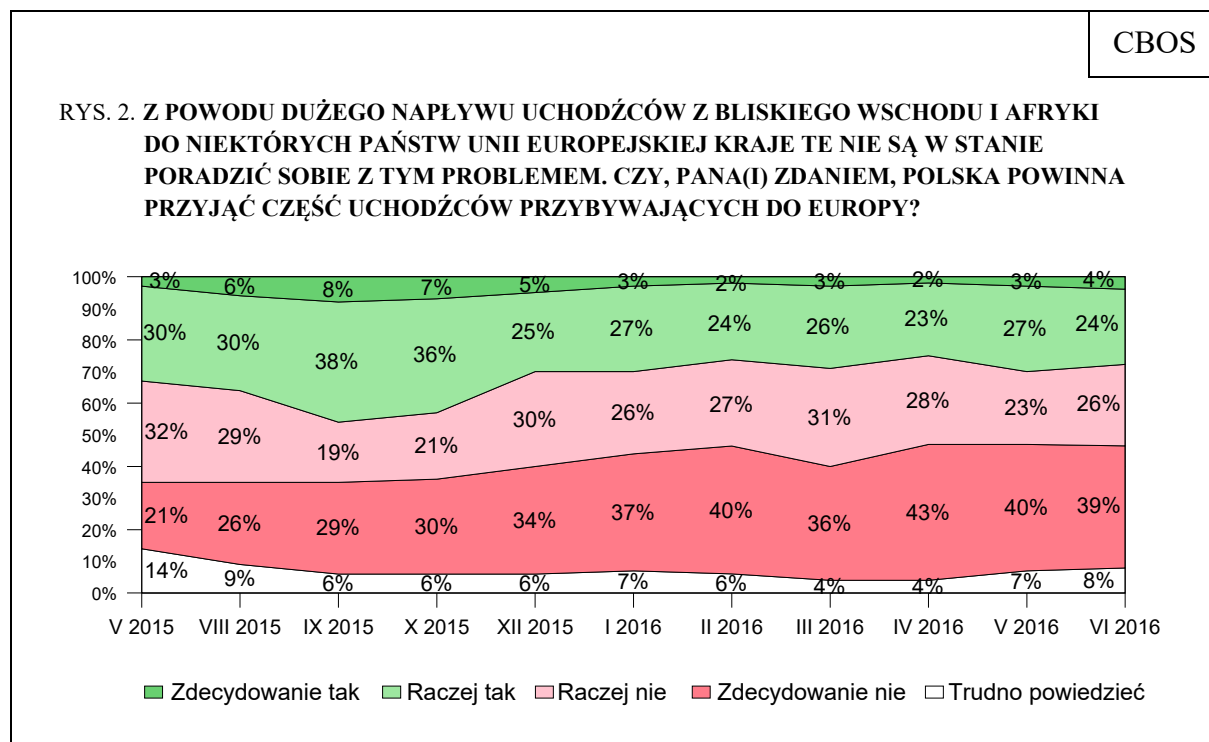
Po majowym spadku dezaprobaty wobec przyjmowania w Polsce przybyłych w ostatnich miesiącach do państw Unii Europejskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, w czerwcu nieznacznie wzrósł sprzeciw dla relokacji (65%, o 2 punkty procentowe więcej niż w maju). O 3 punkty procentowe zmalała grupa osób, które są raczej przychylnie przyjmowaniu tych uchodźców (z 27% do 24%), i w efekcie rozkład opinii był niemal identyczny jak w lutym tego roku (przed marcowym istotnym spadkiem sprzeciwu i kwietniowym wzrostem). Tak jak miesiąc wcześniej, zdecydowanych przeciwników przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu było niemal dwukrotnie więcej niż rok temu, kiedy po raz pierwszy zadaliśmy to pytanie.

---

<sup>4</sup> Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w czerwcu”, czerwiec 2016 (oprac. B. Roguska).



W omawianym sondażu przyjęcie przez Polskę części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców przybyłych do innych krajów UE akceptowała ponad jedna czwarta badanych (28%), przy czym zdecydowanie za takim rozwiązaniem opowiadali się nieliczni (4%), dominowali zaś umiarkowanie je popierający (24%). Umiarkowani przeciwnicy stanowili 26% badanych, a najwięcej osób wyraziło zdecydowany sprzeciw (39%, o 4 punkty procentowe mniej niż w kwietniu, kiedy był on najwyższy).



Sprzeciw wobec relokacji do naszego kraju bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE dominował w niemal wszystkich grupach, tym bardziej więc uwagę zwracają badani, którzy ją popierali. Do tej grupy należały osoby identyfikujące się z lewicą – 51% spośród nich uważało, że Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy, podczas gdy 44% było temu przeciwnie. Badani o poglądach prawicowych również często jak badani niepotrafiący określić swoich poglądów politycznych na osi lewica–centrum–prawica byli przeciwni relokacji uchodźców do naszego kraju (po 72%). Wśród respondentów o zadeklarowanych poglądach politycznych zdecydowany sprzeciw wobec przyjmowania bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców znacznie częściej wyrażały osoby identyfikujące się z prawicą (44%) niż z politycznym centrum (31%) lub lewicą (23%). Zdecydowana aprobata relokacji uchodźców nie była tak silnie związana z deklarowaną orientacją polityczną – zob. tabela aneksowa 2.

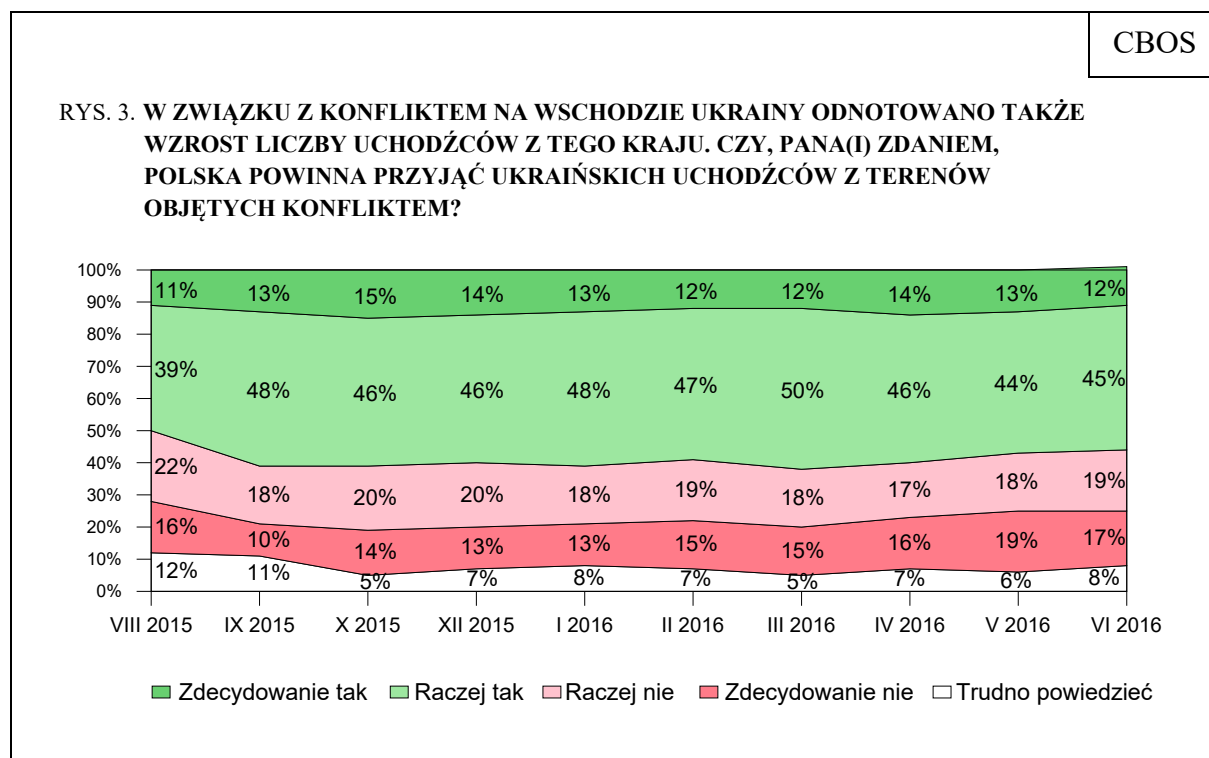
Tak jak w maju, stosunek do przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybyłych do Unii Europejskiej znacząco różnicował też poziom miesięcznych dochodów przypadających na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Choć we wszystkich wyróżnionych grupach dochodowych przeważał sprzeciw wobec relokacji tych uchodźców, to w grupie badanych, których dochody wynoszą ponad 2000 zł miesięcznie na osobę w gospodarstwie domowym, różnica między odsetkiem zwolenników relokacji a jej przeciwnikami była najmniejsza. Połowa (51%) opowiedziała się przeciwko przyjęciu części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, a 48% wyraziło poparcie dla tej idei. Badani o najniższych miesięcznych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym w zdecydowanej większości (81%) byli przeciwni przyjęciu przez Polskę części uchodźców z tych rejonów. Ponadto warto zauważyć, iż ponad połowa osób o najniższych dochodach (52%) sprzeciwiła się relokacji tych uchodźców do Polski w sposób zdecydowany.

Wśród analizowanych zmiennych demograficznych, tak jak miesiąc wcześniej, kluczową rolę odgrywał wiek badanych. Na tle pozostałych grup wiekowych największym sprzeciwem wobec przyjęcia przez Polskę części uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybyłych w ostatnich miesiącach do niektórych krajów UE wyróżniały się osoby najmłodsze. Wśród badanych poniżej 24 roku życia zdecydowani oponenti stanowili ponad połowę (52%), a razem z umiarkowanymi przeciwnikami – zdecydowaną większość (84%). Największy udział osób aprobujących relokację do Polski bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców z innych krajów UE odnotowaliśmy w grupie wiekowej 55–64 lata (36%). Wśród najstarszych badanych, w wieku 65 lat i więcej, akceptację wyraziła jedna trzecia (33%). Dodatkowo częściej niż pozostali zgodę na przyjęcie uchodźców przybyłych do Unii Europejskiej zadeklarowały osoby zamieszkujące ponad półmilionowe miasta (42%), kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (45%) oraz średni personel, technicy (43%).

#### **STOSUNEK DO PRZYJMOWANIA UCHODźCÓW Z UKRAINY**

W czerwcu stosunek Polaków do przyjmowania ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem praktycznie się nie zmienił, i utrzymywał się na tym samym poziomie co w maju, kiedy uległ nieznacznemu pogorszeniu. Udzielenie schronienia Ukraińcom akceptowało 57% badanych, z czego w sposób zdecydowany – 12%. Więcej niż co trzecia osoba (36%) była temu przeciwna, chociaż zdecydowane „nie” wyraziło 17% badanych (o 2 punkty procentowe mniej niż w maju). Pod tym względem można mówić o małej

poprawie w stosunku do poprzedniego miesiąca, kiedy odsetek zdecydowanych przeciwników przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców z objętego konfliktem wschodu Ukrainy był najwyższy od sierpnia 2015 roku, czyli od pierwszego badania na ten temat.



W przeciwieństwie do opinii o przyjmowaniu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, stosunek do Ukraińców pochodzących z terenów objętych konfliktem był w większości grup częściej pozytywny niż negatywny. Istotne różnice związane były z poziomem miesięcznych dochodów przypadających na jedną osobę w gospodarstwie domowym – im wyższe były dochody w gospodarstwie domowym, tym większa otwartość wobec ukraińskich uchodźców. Wśród osób z gospodarstw o dochodach powyżej 2000 zł *per capita* więcej niż trzy czwarte (77%) zadeklarowało, że Polska powinna przyjąć uchodźców z Ukrainy, podczas gdy w gospodarstwach domowych, których miesięczne dochody na osobę nie przekraczały 649 zł, odsetek ten wyniósł 45%. Pozostałe grupy wyróżnione ze względu na poziom dochodu *per capita* częściej były za ich przyjmowaniem niż przeciw, choć należy dodać, iż dominowało umiarkowane, a nie zdecydowane poparcie – zob. tabela aneksowa 3.

Tak jak miesiąc wcześniej, na poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców w Polsce wpływ miało także wykształcenie respondentów. Ogólnie rzecz biorąc, im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej badani popierali przyjmowanie ukraińskich uchodźców

z terenów objętych konfliktem. Wśród osób legitymujących się wykształceniem wyższym poparcie dla przyjęcia ofiar konfliktu na Ukrainie było ponad dwukrotnie wyższe niż w grupie badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (76% wobec 34%). Warto dodać, że wśród najlepiej wykształconych zdecydowany sprzeciw wobec przyjmowania ukraińskich uchodźców wyraziła ponad jedna czwarta ankietowanych (29%). Podobnie wysokie odsetki badanych sprzeciwiających się pomocy wschodnim sąsiadom odnotowaliśmy w najmłodszej grupie (27%), wśród robotników niewykwalifikowanych (25%), bezrobotnych (26%) i gospodyń domowych (25%). Można przypuszczać, że osoby te widzą migrantów z Ukrainy jako konkurencję na rynku pracy i postrzegają kwestię przyjęcia przez Polskę osób objętych konfliktem na wschodzie Ukrainy przez pryzmat ewentualnego pogorszenia własnej sytuacji zawodowej. Hipoteza ta wynika również z analiz majowych.



Po kwietniowym znaczącym wzroście sprzeciwu Polaków wobec przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, od maja utrzymuje się trend spadkowy. Oznacza to, że kwietniowy wzrost sprzeciwu – stanowiący prawdopodobnie bezpośrednią reakcję na zamachy w Brukseli przeprowadzone przez osoby o pozaeuropejskich korzeniach – był incydentalny. W czerwcu deklarowane postawy były zbliżone do rejestrowanych przez CBOS od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku. Jednak pomimo wzrostu akceptacji choćby czasowego przyjmowania w naszym kraju osób z terenów objętych konfliktami zbrojnymi, nieznacznie wzrósł sprzeciw wobec relokacji do Polski części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców, którzy przybyli do innych krajów Unii Europejskiej. Z kolei w stosunku do przyjmowania w Polsce ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem, po majowym spadku aprobaty, w czerwcu rozkład opinii na ten temat się nie zmienił. Polacy nadal są skłonni przyjąć w Polsce osoby z terenów objętych konfliktem na Ukrainie, co oznacza, że są bardziej pozytywnie nastawieni do udzielania w Polsce schronienia wschodnim sąsiadom niż przybyszom z innych kręgów kulturowych czy uchodźcom generalnie.

W czerwcu, podobnie jak wskazywały wyniki majowego badania, w stosunku Polaków do przyjmowania w naszym kraju uchodźców istotny był czynnik ekonomiczny oraz sytuacja zawodowa badanych. Zależność ta była szczególnie widoczna w postawach wobec przyjmowania ofiar konfliktu na wschodzie Ukrainy. Istotnie częściej przyjmowaniu tych osób sprzeciwiali się badani o najniższych dochodach *per capita* w gospodarstwie domowym, bezrobotni, robotnicy niewykwalifikowani oraz badani oceniający własne warunki materialne jako złe. Można więc przypuszczać, że sprzeciw tych grup wobec przyjmowania uchodźców w dużej mierze wynika z obawy o własną sytuację na rynku pracy, a być może również z przekonania, że państwo polskie powinno w pierwszej kolejności wspierać własnych uboższych obywateli. Przyjęcie uchodźców do kraju jest postrzegane przypuszczalnie jako ryzyko większej konkurencji na rynku pracy oraz w systemie wsparcia socjalnego.

Opracowała  
Marta BOŻEWICZ